

forum
musicum
2024

10.08

sobota, godz. 20.00 Saturday, 8 pm

Wrocław, Ratusz, Sala Wielka Town Hall, Principal Room

MURMUR MORI –
PIEŚNI WYPRAW KRZYŻOWYCH
SONGS OF THE CRUSADES



Wykonawcy Performers:

Murmur Mori:

Mirkò Virginio Volpe – śpiew, giterna, bębenek obręczowy voice, gittern, hoop drum

Silvia Kuro – śpiew, kociołki naccaire voice, naccaire

Alessandra Lazzarini – flety poprzeczne transverse flutes

Matteo Brusa – citola, darabuka, bębenek obręczowy, dzwonki
citole, durbakee, hoop drum, glockenspiel

Program Programme:

Walther von der Vogelweide (XII–XIII w. 12–13th c.) *Nu alrest leb ich mir werde*

Anonim Anonymous (XIII w. 13th c.) *Venetian woman's lament (I)*

Marcabru (XII w. 12th c.) *A la fontana del vergier*

Thibaud I de Navarre (XIII w. 13th c.) *Seigneurs sachiez qui or ne s'en ira*

Mirkò Virginio Volpe *Oltremare*

Rinaldo D'Aquino (XIII w. 13th c.) *Gjamai non mi comfortto*

Anonim Anonymous (XIII w. 13th c.) *Venetian woman's lament (II)*

Ryszard Lwie Serce Richard the Lionheart (XIII w. 13th c.) *Ja nuns hons pris*

Peirol (XIII w. 13th c.) *Quant amors trobèt partit*

Chardon de Croisilles (XIII w. 13th c.) *Li departirs de la douce contrée*

Anonim Anonymous (XIII w. 13th c.) *Suspirava una pulcela*

Anonim Anonymous (XIII w. 13th c.) *Aiuta De' vera lus et garçat*

Guiot de Dijon (XIII w. 13th c.) *Chanterai por mon corage*

Czas Time: 80'

Omówienie

Dzieje siedmiu głównych wypraw krzyżowych (1095–1291) i szeregu pomniejszych ekspedycji są dobrze znane z kart historycznych opracowań jako pasmo umiarkowanych sukcesów, częstszych porażek, okopywania się w bliskowschodnich, chrześcijańskich enklawach otoczonych wrogim muzułmańskim żywiołem, czemu towarzyszył ogrom strat wśród zaangażowanych militarnie uczestników oraz tysięcy anonimowych cywilów po każdej ze stron konfliktów. Początkiem wielkiej, inspirującej całe pokolenia opowieści stać się miała pierwsza krucjata, która wymaszerowała ku Jerozolimie latem 1096 roku, gromadząc kwiat rycerstwa normńskiego i frankońskiego, z postaciami, które zapisać się miały w pamięci, literaturze i muzy-

ce, w opisywanych przez historyków *res gestae* i w całkowicie fikcyjnych, barwnych legendach. Byli wśród nich Gotfryd z Bouillon, Baldwin z Boulogne, Rajmund z Tuluzy, Boemund z Tarentu, Ademar z Monteil, Tankred z Tarentu i wielu innych. Po latach walk, przygód, sukcesów i niepowodzeń w lipcu 1099 krzyżowcy zajęli Święte Miasto, co z euforią przyjęto w całym chrześcijańskim świecie.

Pieśń zapamiętała też miana rycerzy i władców (oraz władczyń, jak Eleonora Akwitańska) kolejnych wypraw: między innymi Fryderyka Barbarossy, Ryszarda Lwie Serce, Saladyna, raczej przemilczała zdradzieckiego dożę Dandolo, który miast odbijając Ziemię Świętą, złupił Konstantynopol... Ostatecznie to pierwsza z krucjat okazała się najbardziej mitotwórcza, a jej artystyczny rezonans trwać miał przez pokolenia, inspirując dzieła tak doniosłe, jak *Jerozolima wyzwolona* Tassa z 1581 roku, która z kolei na przestrzeni wieków pobudzała wyobraźnię niezliczonych kompozytorów madrygałów, kantat i oper. Ta artystyczna recepcja krwawych wojen, które z bliska z pewnością nie były ani trochę romantyczne, ukazuje głównie jedno ich oblicze: rycerskie, batalistyczne, heroiczne, zwycięskie. Program naszego koncertu proponuje zupełnie inne spojrzenie na te wydarzenia – spojrzenie bardzo aktualne wobec narastających wokół kryzysów, realnych, bardzo blisko dziejących się wojen, groźby kolejnych. Spojrzenie tych, którzy zostają, którzy się lękają, którzy kogoś kochają i tęsknią, którzy kogoś stracili i opłakują.

W rozproszonych po całej Europie źródłach liryki świeckiej wieków średnich napotykałyśmy utwory rozmaitych form, gatunków i toposów, czasem przekazane tylko jako teksty, czasem z zapisem muzyki (o nie zawsze jednoznacznej notacji), pochodzące z bardzo różnych kręgów. Są to dzieła południowofrancuskich trubadurów piszących w *langue d'oc*, truverów tworzących w *langue d'oïl*, niemieckich *minnesingerów*, poezja „wysoka” z półwyspów Apenińskiego i Iberyjskiego, ale też zachowana w okrucach ledwie, lecz często bardzo poruszająca, ludowa. Wiele kompozycji, podejmując tradycję dawniejszej *chanson de geste*, poświęcano krucjatom niezmiennie kształtującym imaginarium ludzi tamtej epoki.

Rozpoczynając koncert (w instrumentalnej wersji) *Palästinalied* to jedno z emblematycznych dzieł epoki krucjat – jej autor, sławny poeta Walther von der Vogelweide tworzący na przełomie XII/XIII wieku w języku średnio-wysoko-niemieckim, w trzy-nastu strofach (nie jest pewne autorstwo wszystkich) zawiera „manifest ideowy” V krucjaty. Nie wiadomo, czy zachowana jedynie w dużo późniejszym przekazie melodia pochodzi od Walthera, czy pieśń jest kontrafakturą (wskazywano różne możliwe jej źródła).

W wielu pieśniach poeci oddawali głos kobietom (chanson de la femme). Należy do nich *A la fontana del vergier* (kontrafaktura pastoreli *L'autrier iust'una sebissa* sławnego trubadura Marcabru) ukazująca tęskniącą za ukochanym dziewczynę, która rzuca w języku oksytańskim klątwę na króla: „Ay mala fos reys Lozoicx!” – chodźć tu musi o Ludwika VII, jednego z inicjatorów II krucjaty – ale nie waha się też skierować swego żalu i gniewu wobec samego Chrystusa. Według jednego ze źródeł autorem kolejnej pieśni, *Chanterai por mon corage*, był burgundzki truwer Guiot de Dijon działający w I połowie XIII wieku, inne jednak wskazuje tajemniczą Dame de Flayel – znów jest to więc wypowiedź kobiety ubolewającej nad rozstaniem z wybrankiem, który ruszył z krzyżowcami. Ten sam motyw powraca w poezji włoskiej reprezentowanej przez dwa poruszające utwory z przeciwległych krańców półwyspu Apenińskiego. Pieśń Rinalda d'Aquino (to wymieniony zdrobniale w wierszu Duccetto; uważa się, że mógł być kuzynem św. Tomasza, działał w służbie cesarza Fryderyka II na Sycylii i w Apulii) jest lamentem złożonym przez poetę na prośbę kobiety, która żarliwymi modlitwami wzywa niebiosa, by wspomagały jej męża udającego się ku Ziemi Świętej i zarazem złorzeczy cesarzowi – ów bowiem wypowiedział jej wojnę, odbierając ukochanego. Jeden z najdawniejszych zapisanych tekstów w dialekcie weneckim to z kolei skarga kobiety nie potrafiącej się odnaleźć w pustym domu, który opuścił jej małżonek – jak wielu mężczyzn z morskich republik Italii: Wenecji, Genui, Pizy czy Amalfi, które nawet jeśli nie zawsze brały udział w walkach (jakkolwiek krucjata czwarta za sprawą Wenecjan właśnie skończyła się wspomnianym złupieniem Konstantynopola), to wydatnie wspomagały ich logistykę, dostarczając galery, zaopatrzenie i korzystając ze szlaków handlowych otwierających się dzięki krucjatom.

Truwer Chardon de Croisilles, rycerz „wyprawy baronów” Tybalda IV z Szampanii z 1239 roku, opłakuje pieśnią *Li departirs de la douce contrée* rozstanie ze swą „douce dame”, błagając, by o nim nie zapomniła, tak jak on nie zapomni o niej. Sam Tybald, także sławny truwer (współodpowiedzialny za krwawą krucjatę przeciw katarom), jest zaś autorem pieśni *Seigneurs sachiez qui or ne s'en ira*. Prosząc w jej ostatnich wersach o wstawiennictwo innej wymienionej w wierszu „douce dame” – Matki Bożej – wzywa rycerzy, by stawili się na krucjatę, zwąc natomiast podłymi tych, którzy martwiliby się w takiej chwili o pozostawione małżonki („Ma femme que fera?...” – „Cóż pocnie żona ma?”).

Szczególnie ciekawą, pacyfistyczną wymowę ma tenso (pieśń prowansalska w typie dialogu, w którym ścierają się przeciwstawne racje) z czasów III krucjaty, autorstwa mistrza Peirola z Owernii. Ów, dyskutując z Miłością, daje się przekonać, że lepiej


zostać przy ukochanej, niż wyruszać na ryzykowne wyprawy przeciw Saladynowi – Miłość zachęca go przy tym: „amas e chantas soven” – „kochaj i śpiewaj często”. Udziału w tejże krucjacie nie odmówił Ryszard Lwie Serce, który dowodził nią ze zmiennym szczęściem wraz z królem Francji Filipem II po śmierci Fryderyka Barbarossy. Przeżył ją co prawda, ale najgorsze przygody spotykać go miały w drodze powrotnej, gdy został uwięziony przez austriackiego księcia Leopolda V – w czasie niewoli na zamku Dürnstein powstała (zapewne, autorstwo przypisuje królowi tradycja – jako twórca wskazywany też bywa truwer Blondel de Nesle) pieśń *Ja nuns hons pris*, w której monarcha ubolewa nad swą dolą.

Piotr Maculewicz

Programme note

The history of the seven major crusades (1095–1291) and a number of minor expeditions is well known from the pages of historical studies as a series of moderate successes, more frequent failures, entrenchment in Middle Eastern Christian enclaves surrounded by hostile Muslim elements, accompanied by huge losses among the militants and thousands of anonymous civilians on each side of the conflicts. The beginning of a great story, inspiring entire generations, was The First Crusade, which marched towards Jerusalem in the summer of 1096, gathering the crème de la crème of Norman and Frankish knights, whose characters were to be preserved in memory, literature and music, in the *res gestae* described by historians and in the completely fictional, colourful legends. Among them were Godfrey of Bouillon, Baldwin of Boulogne, Raymond of Toulouse, Bohemond of Tarentum, Ademar of Monteil, Tancred of Tarentum and many others. After years of fighting, adventures, successes and failures, in July 1099 the crusaders captured the Holy City, which was greeted with euphoria throughout the Christian world.

The names of knights and rulers (and women rulers, such as Eleanor of Aquitaine) of subsequent expeditions were also recorded in song: including Frederick Barbarossa, Richard the Lionheart, Saladin, but it rather remained silent on the treacherous Doge Dandolo, who, instead of retaking the Holy Land, plundered Constantinople... Ultimately, it was the first of The Crusades that turned out to be the most myth-creating, and its artistic resonance was to last for generations, inspiring works as momentous



as Tasso's *Jerusalem Delivered* from 1581, which in turn stimulated the imagination of countless composers of madrigals, cantatas and operas over the centuries. This artistic reception of bloody wars, which were certainly not at all romantic up close, shows mainly one face of them: chivalrous, combative, heroic, victorious. The programme of our concert offers a completely different perspective on these events – a very up-to-date perspective on the growing crises around us, real wars that are very close, and the threat of more. The look of those who stay at home, who are afraid, who love and miss someone, who have lost someone and mourn them.

In the sources of secular poetry of the Middle Ages scattered throughout Europe, we encounter works of various forms, genres and topoi, sometimes transmitted only as texts, sometimes with music (with not always unambiguous notation), coming from very different circles. These are the works of southern French troubadours writing in langue d'oc, trouvères writing in langue d'oïl, German minnesingers, 'high' poetry from the Apennine and Iberian peninsulas, but also barely, but also barely preserved fragments of folk poetry, often very moving. Numerous compositions, taking up the tradition of the earlier *chanson de geste*, were devoted to the crusades that invariably shaped the imagination of people of that era.

Palästinalied, which begins the concert (in an instrumental version), is one of the emblematic works of The Crusades era – its author, the famous poet Walther von der Vogelweide, writing at the turn of the 12th and 13th century in Middle High German, in thirteen stanzas (the authorship of all of them is not certain) contains the 'ideological manifesto' of The Fifth Crusade. It is not known whether the melody, preserved only in a much later version, comes from Walther or whether the song is a *contrafactum* (various possible sources have been indicated).

In many songs, poets gave voice to women (*chanson de la femme*). These include *A la fontana del vergier* (*contrafactum* of the *pastourelle* *L'autrier iust'una sebissa* by the famous troubadour Marcabru), showing a girl longing for her beloved, who curses the king in the Occitan language: 'Ay mala fos reys Lozoicx!' – this must be about Louis VII, one of the initiators of The Second Crusade – but she also does not hesitate to direct her grief and anger towards Christ himself. According to one source, the author of the next song, *Chanterai por mon corage*, was the Burgundian *trouver* Guiot de Dijon, active in the first half of the 13th century, but others indicate the mysterious Dame de Flayel – again, it is the statement of a woman lamenting the separation from her chosen one who left with the crusaders. The same motif returns in Italian poetry, represented by two moving works from opposite ends of the Italian Peninsula. The Song of Rinaldo

d'Aquino (he is mentioned diminutively in the poem as Duccetto; it is believed that he could have been a cousin of St Thomas, he worked in the service of Emperor Frederick II in Sicily and Apulia) is a lament composed by the poet at the request of a woman who calls upon the heavens with fervent prayers, to support her husband as he goes to the Holy Land and at the same time curses the emperor – because he declared war on her, taking away her beloved. One of the oldest written texts in the Venetian dialect is the complaint of a woman who cannot find her place in the empty house that her husband left – like many men from the maritime republics of Italy: Venice, Genoa, Pisa or Amalfi, who, even if they did not always take part in the fighting (although The Fourth Crusade, thanks to the Venetians, had just ended with the sacking of Constantinople), they significantly supported their logistics, providing galleys, supplies and using the trade routes opened thanks to The Crusades.

Trouver Chardon de Croisilles, a knight of the 'expedition of the barons' by Tibald IV of Champagne in 1239, mourns with the song *Le departirs de la douce contrée* the separation from his 'douce dame', begging her not to forget him, just as he will not forget her. Tibald, also a famous trouver (co-responsible for the bloody crusade against the Cathars), is the author of the song *Seigneurs sachiez qui or ne s'en ira*. In its last verses, asking for the intercession of another 'douce dame' mentioned in the poem – Our Lady – he calls on the knights to come to the crusade, calling vile those who would worry about their spouses left behind at such a moment ('Ma femme que fera?...' – 'What will the wife do?').

The tenso (a Provençal song in the type of dialogue in which opposing views clash) from the times of The Third Crusade, written by Master Peirol of Auvergne has a particularly interesting, pacifistic message. Arguing with Love, he becomes convinced that it is better to stay with his beloved than to go on risky expeditions against Saladin – Love encourages him: 'amas e chantas soven' – 'love and sing often'. Richard the Lionheart did not refuse to participate in this crusade, and he led it with varying success along with King Philip II of France after the death of Frederick Barbarossa. It is true that he survived it, but the worst adventures were to befall him on his way back, when he was imprisoned by the Austrian prince Leopold V – during his captivity at Dürnstein Castle, the song *Ja nuns hons pris* was written (probably attributed to the king by tradition – the trouver Blondel de Nesle is also sometimes mentioned as its author) in which the monarch laments his fate.

Piotr Maculewicz

Translated by Anna Marks

NFM.WROCLAW.PL



Organizator zastrzega sobie możliwość dokonania zmian w programie.

The Presenter reserves the right to change the programme.

Organizator
Presenter



NFM – instytucja kultury współprowadzona przez
NFM – institution of culture co-managed by



Mecenaszi NFM
NFM Patrons



Mecenas Edukacji NFM
NFM Education Patron



Partner strategiczny NFM
NFM Strategic Partner



Partnerzy NFM
NFM Partners



Mineral Zdrój

FANUC

CRÉDIT AGRICOLE
EFL LEASING

DEICHMANN

Partnerzy medialni NFM
NFM Media Partners



www.wroclaw.pl

RADIO
WROCLAW



Chopin

Presto

